

ELŻBIETA LOSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## ‘AERARIUM’ I PRZECHOWYWANIE AKTÓW PRAWNYCH

### 1. UWAGI OGÓLNE

Ustawy stanowiły jedno ze źródeł prawa już od czasów prawa archaicznego. Po secesji plebsu w 471 r. p.n.e. dołączyły do nich plebiscyty, na mocy *lex Hortensia*<sup>1</sup> z 286 r. p.n.e. ostatecznie zrównane z ustawami w mocy obowiązywania. Każdy z tych aktów był wynikiem postawienia wniosku (*rogatio*) przez właściwego urzędnika przed zgromadzeniem ludowym: w przypadku ustaw – przez urzędnika wyposażonego w *imperium*, w przypadku plebiscytów – przez trybuna plebejskiego. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można zakładać, iż potrzeba miejsca, w którym by te akty (a także ich projekty) przechowywano, pojawiła się stosunkowo wcześniej; trudno jednak ustalić, kiedy dokładnie.

### 2. *AERARIUM SATURNI*<sup>2</sup>

W rzymskim *aerarium* znajdowały się nie tylko pieniądze i kruszce, których można się spodziewać w każdym skarbcu, ale też archiwum

---

<sup>1</sup> G. ROTONDI, ‘*Leges publicae populi Romani*’, Milano 1912, s. 238 i n.

<sup>2</sup> Całościowo na temat *aerarium Saturni*: M. CORBIER, *L’aerarium Saturni et l’aerarium militare. Administration et prosopographie sénatoriale*, Rome 1974, s. 631 i n.

państwowe. W nim przechowywano m.in. ustawy i *senatus consulta*<sup>3</sup>, a także insygnia wojskowe, takie jak sztandary<sup>4</sup>. Na jego siedzibę wybrano świątynię Saturna<sup>5</sup>, o czym informuje, między innymi, Festus:

Fest., L.2, s.v. *aerarii tribuni*: *Aerarii tribuni a tribuendo aere sunt appellati. Aerarium sane populus Romanus in aede Saturni habuit.*

Z fragmentu tego wynika, iż opiekę nad skarbcem sprawowali urzędnicy nazywani *tribuni aerarii*, od czynności dzielenia spiżu. Przy okazji Festus przekazał, że Rzymianie założyli skarbiec oczywiście w świątyni Saturna.

Dlaczego Rzymianie wybrali<sup>6</sup> na skarbiec świątynię tego właśnie bóstwa? Światło na tę kwestię może rzucić fragment pochodzący z *Mitologii Fulgencjusza*<sup>7</sup>, konkretnie z *Fabula Saturni*:

Fulg., *Myth.* 1,2: *Saturnus primus in Italia regnum obtinuit; hicque per annonae praerogationem ad se populos adtrahens a saturando Saturnus dictus est*<sup>8</sup>.

Imię bóstwa pochodzi, zdaniem Fulgencjusza, od słowa *saturare*, które oznacza „nasycić się”<sup>9</sup>. Być może zatem wierzono, że Saturn nasycił się dobrami przechowywanymi w swej świątyni, co czyniło ją odpowiednią do tego, by stała się skarbcem Rzymu<sup>10</sup>.

---

<sup>3</sup> Plut., *Cat. Min.* 17,3.

<sup>4</sup> Liv. 3,69,8; Liv. 4,22,1; Liv. 7,23,3; F. CÀSOLA, L. LABRUNA, *Linee di una storia delle istituzioni repubblicane*, Napoli 1979, s. 131.

<sup>5</sup> Por. A.H.J. GREENIDGE, *Roman Public Life*, New Jersey 2003, s. 213.

<sup>6</sup> Macr., *Sat.* 1,8,3: *Aedem vero Saturni aerarium Romani esse voluerunt...*

<sup>7</sup> *Fabius Planciadus Fulgentius* – F. SKUTSCH, s.v. *Fulgentius* 3, «RE» 13/1910, szp. 215.

<sup>8</sup> *Fabii Planciadis Fulgentii Mitologiarum libri tres*, recensuit Rudolfus Helm, Studgardiae in aedibus B.G. Teubneri 1970, s.17, l. 13-16. Por. też *Totius Latinitatis Lexicon*, ed. E. Forcellini, Schneeberg 1833, IV, s. 36, s.v. *Saturnus*.

<sup>9</sup> *Oxford Latin Dictionary*, red. P.G.W. GLARE, Oxford 2007, s.v. *Saturo*, s. 1695.

<sup>10</sup> M. CORBIER, *op. cit.*, s. 632 i n.

Inny literacki fragment, tym razem autorstwa Solinusa<sup>11</sup>, z jego *De mirabilibus mundi*, potwierdza, iż Saturn uważany był za założyciela społeczności latyńskiej. Nie dziwi zatem, że na jego cześć wzniesiona została świątynia, ani to, że przechowywano w niej rzeczy istotne dla społeczności.

Solinus 1,12: *Aedem etiam, quae Saturni aerarium fertur, comites eius condiderunt in honorem Saturni, quem cultorem regionis illius cognoverant extitisse. Idem et montem Capitolinum Saturnium nominaverunt*<sup>12</sup>.

Jednak czy fragment ten pozwala zrozumieć, dlaczego w budynku świątyni przechowywano akty prawne? Wydaje się, że tak. Uchwały zgromadzeń ludowych stanowiły być może element skarbu ludu rzymskiego, rozumianego jako zbiór tego, co dla Rzymian ważne i istotne. Prawo danej społeczności było także jej bogactwem i jako takie winno być przechowywane tam, gdzie dobra materialne.

### 3. PRZECHOWYWANIE AKTÓW PRAWNYCH LUDU RZYMSKIEGO

W tym kontekście warto także zwrócić uwagę na fragment *Eneidy* Wergiliusza, połączony z komentarzem Serwiusza<sup>13</sup>:

Verg., *Aen.* 7,203-205: *neue ignorete Latinos Saturni gentem haud uinclo nec legibus aequam sponte sua ueterisque dei se more tenentem*<sup>14</sup>.

Serv., *In Aen.* 8, 322: *Legesque dedit atqui dixit "haud uinclo nec legibus aequam"; sed intellegimus Saturnum dedisse leges, quibus adeo obtemperaverunt, ut iam ita*

<sup>11</sup> E. DIEHL, s.v. *Iulius*, 492 (*Solinus*), «RE» 19/1917, szp. 823.

<sup>12</sup> *Caii Iulii Solini Collectanea rerum memorabilium*, ed. TH. MOMMSEN, Berlin 1864.

<sup>13</sup> *Maurus Servius Honoratus*: P. WESSNER, s.v. *Servius* (8) (Grammatiker), «RE» 51/1923, szp. 1834 i n.

<sup>14</sup> Latyni, lud Saturna, z ochoty boga wolę czyni starego, żadnym nie zmuszony prawem. (tłum. T. KARYŁOWSKI, Ossolineum, 1981).

*per naturam sine legibus viverent. Hunc sane deum et leges recipere et legibus praeesse docet antiquitas; nam ideo et acceptae a populo leges in aerario claudebantur, quoniam aerarium Saturno dicatum erat, ut hodieque aerarium Saturni dicitur*<sup>15</sup>.

Serwiusz pisał, iż Latyni, których Wergiliusz określił mianem ludu Saturna, otrzymali od Saturna prawa, którymi byli związani. Frazy Wergiliusza *haud vinclo nec legibus aequam*, zdaniem Serwiusza, nie należy zatem rozumieć wprost.

Ten fragment stanowić może bardzo dobre wyjaśnienie, dlaczego projekty ustaw i już uchwalone ustawy składano w *aerarium* – skoro pierwsze prawa Latyni otrzymali od Saturna, jego świątynia była najwłaściwszym miejscem do ich przechowywania.

Kluczy do skarbcza strzegli kwestorzy<sup>16</sup>. Co za tym idzie, przynajmniej w pewnym stopniu sprawowali oni nadzór nad znajdującym się w nim archiwum państwowym.

Uchwały plebsu przechowywane były w świątyni Cerery:

D. 1,2,2,21 (Pomp. *l. s. enchir.*): *Itemque ut essent qui aedibus praeessent, in quibus omnia scita sua plebs deferebat, duos ex plebe constituerunt, qui etiam aediles appellati sunt.*

W pewnym momencie powołano dwóch urzędników plebejskich, którzy mieli sprawować nadzór nad budynkami, w których plebs składał swoje uchwały. Urzędnicy ci określani zostali edylami, ze względu na funkcję, którą pełnili. Nazwa urzędu pochodzi od słowa *aedes*, oznaczającego budynek, świątynię<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> *Servii grammatici qui feruntur, In Vergilii Aeneidos libros VI-VIII commentarii*, G. THILO, Lipsiae 1883, s. 246, l. 1-7. Podobnie Serv., *ad Georg.* 2,502 *significat autem templum Saturni, in quo et aerarium fuerat et reponebantur acta...*

<sup>16</sup> Polyb. 23,14.

<sup>17</sup> Por. też Liv. 3,55,13: *Institutum etiam ab iisdem consulibus ut senatus consulta in aedem Cereris ad aediles plebis deferrentur, quae antea arbitrio consulum suppressantur vitiabanturque*; Varr., *De ling. Lat.* 5,81: *Aedilis qui aedes sacras et privates procuraret*. Fest., L. 12, s.v. *aedilis*: *Aedilis initio dictus est magistratus, quia aedium*

W Rzymie istniały zatem dwa główne archiwa publiczne. Pierwsze z nich, konsularne, znajdowało się w świątyni Saturna i nadzorowane było przez kwestorów. Drugie, plebejskie, znajdowało się w świątyni Cerery i nadzorowane było przez edylów plebejskich<sup>18</sup>.

Niektóre ustawy, być może, zapisane były na tablicach ustawionych wokół świątyni Saturna, o czym świadczyć może przekaz Kasjusza Diona. Historyk ten odnotował, iż w roku 43 p.n.e. pojawiło się wiele niekorzystnych znaków, w tym pioruny i wichury. Jedna z nich zniszczyła tablice wzniesione wokół świątyni Saturna<sup>19</sup>. Chodzić może właśnie o tablice zawierające teksty ustaw – jakież inne byłyby na tyle ważne, żeby wspominać o ich zniszczeniu?

System przechowywania aktów prawnych nie działał chyba jednak sprawnie, o czym może świadczyć fragment z traktatu *O prawach* Cyncerona:

Cic., *leg. 3,46 Legum custodiam nullam habemus, itaque eae leges sunt quas apparitores nostri volunt: a librariis petimus, publicis litteris consignatam memoriam publicam nullam habemus.*

Cycero żalił się, iż w Rzymie ustawy nie są strzeżone (można chyba dodać: we właściwy sposób), a żeby poznać treść aktu, trzeba odwołać się do kopistów przepisujących jego treść. Sam zresztą akt, zdaniem mówcy, brzmiał tak, jak tego chcieli *apparitores*, a nie tak, jak chciał tego wnioskodawca i zgromadzenie ludowe, które przegłosowało jego przyjęcie. Brak bowiem potwierdzenia aktów prawnych przez wspólną pamięć. Można to zdanie rozumieć jako krytykę sposobu regulacji dostępu do uchwalonych aktów prawnych. Właściwe byłoby, aby

---

*non tantum sacrarum, sed etiam privatarum curam gerebat. Postea hoc nomen ed ad magistratus translatum est.*

<sup>18</sup> Odrębnym zagadnieniem jest kwestia *tabularium*, archiwum, które było nadzorowane początkowo przez cenzorów, później przez powołanych specjalnie do tego kuratorów. W *tabularium* przechowywano jednak głównie akty administracyjne, nie prawne, takie, jak rejestr urodzin, śmierci czy rejestr tych mężczyzn, którzy przywdziali togę. Dlatego też niniejszy tekst pomija dokładniejszą analizę tego archiwum.

<sup>19</sup> Dio Cass. 45,17,1-3.

obywatele mieli dostęp do tekstu uchwalonego aktu, a nie do, prawdopodobnie, subiektywnego wyciągu stworzonego przez skrybę.

Rozwiązanie tego problemu Cycero sam podał wcześniej w swoim traktacie:

Cic., *leg. 3,11 Ce[n]soris fidem legum custodiunto.*

Jak wynika ze słów filozofa, strażnikami ustaw powinni być zostac cenzorzy – urzędnicy, którzy, przynajmniej w teorii, cieszyli się nieposzlakowaną opinią i zaufaniem obywateli rzymskich. Mogliby zatem być gwarantem zgodności otrzymanego wyciągu z treścią ustawy czy plebiscytu.

#### 4. *SENATUS CONSULTA*

Wiele wskazuje na to, iż *senatus consulta* były przechowywane nie tylko w *aerarium*, ale także w świątyni Cerery. Zdaniem Mommsena<sup>20</sup> początkowo archiwizowaniem uchwał senatu zajmowali się wyłącznie kwestorzy, ponieważ piecza nad tymi aktami powierzana była konsulom, od których kwestorzy byli całkowicie zależni. W momencie natomiast, kiedy plebs doszedł do głosu, za konsulatu Valeriusa i Horatiusa (449 r. p.n.e.) postanowiono, iż nadzór nad uchwałami senatu sprawowany będzie przez edylów plebejskich<sup>21</sup>. Trybunowie plebejscy mogli także nie dopuścić do umieszczenia w świątyni Cerery *senatus consultum*, którego nie aprobowali. Wynika to *a contrario* z następującego tekstu:

Val. Max. 2,2,7: *Itaque veteribus senatus consultis C littera subscribi solebat, eaque nota significabatur illa tribunus quoque censuisse.*

Jeśli bowiem trybunowie w jakikolwiek sposób zatwierdzali przyjęcie *senatus consultum*, a o tym właśnie pisze historyk, to brak takiego zatwierdzenia musiał pociągać za sobą jakieś skutki. Trudno jednak

<sup>20</sup> TH. MOMMSEN, *Sui modi usati da' Romani nel conservare e pubblicare le leggi ed i senatusconsulti*, [w:] *Gesammelte Schriften*, III, Berlin 1907, s. 296 i n.

<sup>21</sup> Por. przytaczany już fragment Liv. 3,55,13; Zon. 7,15 *in fine*.

przypuszczać, aby miało to oznaczać nieważność bądź nieskuteczność uchwały senatu względem plebsu. Niewątpliwie natomiast wskazywało na fakt, iż trybun nie zgadzał się z treścią *senatus consultum*.

Istnienie tej regulacji oznacza, iż istniały uchwały senatu, na których przechowywanie w świątyni Cerery trybunowie zgody nie wyrazili. Gdzieś jednak archiwizowane być musiały. Potwierdza to, moim zdaniem, tezę, iż *senatus consulta* przechowywane były w dwóch miejscach – w *aerarium* oraz w świątyni Cerery. Nie oznacza to jednak, iż znajdowały się tam kopie tych samych aktów.

W 10 r. p.n.e. August odebrał nadzór nad tekstami uchwał senatu trybunom i edydom, którzy dopuścili do zbyt wielu nadużyć, przekazując swoje obowiązki pomocnikom, i powierzył go z powrotem kwestorom<sup>22</sup>. Wcześniej natomiast August odebrał kwestorom zarząd nad *aerarium*<sup>23</sup>. Oddzielenie nadzoru nad uchwałami senatu od zarządu kasą publiczną, który nadal sprawowali kwestorzy, wydaje się mieć jeszcze jedną implikację – podkreślenie zmniejszenia wpływu senatu na sferę finansową państwa rzymskiego.

##### 5. NIEPRAWIDŁOŚCI ZWIĄZANE Z PRZECHOWYWANIEM PROJEKTÓW

Teksty źródłowe dotyczące tworzenia prawa w Rzymie okresu republiki nie tylko relacjonowały istniejący stan rzeczy. Zwracały także uwagę na konsekwencję nieprawidłowości czy zwłoki w umieszczeniu tekstu w odpowiednim dla niego archiwum.

Nie wszystkie bowiem projekty aktów prawnych składano w skarbcu czy innym miejscu do tego przeznaczonym – co prawdopodobnie powodowało niemożność ich późniejszego uchwalenia. Niezmiernie ciekawy przykład podaje Swetoniusz w *Żywocie Augusta*:

Suet., *Aug.* 94: *Auctor est Iulius Marathus, ante paucos quam nasceretur menses prodigium Romae factum publice, quo denuntiabatur, regem populo Romano naturam parturire; senatum exterritum censuisse, ne quis illo anno genitus*

---

<sup>22</sup> Dio Cass. 54,36,1.

<sup>23</sup> TH. MOMMSEN, *Sui modi...*, s. 298.

*educaretur; eos qui gravidas uxores haberent, quod ad se quisque spem traheret, curasse ne senatus consultum ad aerarium deferretur.*

Historyk powtarzał słowa Juliusa Marathusa: kilka miesięcy przed narodzeniem Oktawiusza, późniejszego cesarza Oktawiana Augusta, ukazało się w Rzymie *prodigium*, które zostało zinterpretowane jako zapowiedź narodzenia się króla dla Rzymian. Przerażony senat postanowił, że żadnego [chłopca] urodzonego w tym roku nie wolno było wychować – czyli nakazywał jego porzucenie lub zabicie. Jednak ci, których żony były w ciąży, zadbali o to, aby *senatus consultum* nie zostało złożone w *aerarium*. Jak powszechnie wiadomo, Oktawiusz nie został zgładzony, zatem można wnioskować, iż ta uchwała nie była przestrzegana – może nie była ważna – niewykluczone, iż właśnie dlatego, że nie znalazła się w *aerarium*.

Można także sądzić, iż zwłoka w złożeniu wyroku w skarbcu powodowała zwłokę w wykonaniu jego postanowień. Świadczy o tym następujący fragment z *Roczników* Tacyta:

Tac., *Ann.* 3,51: *igitur factum senatus consultum ne decreta patrum ante diem [decimum] ad aerarium deferrentur idque vitae spatium damnatis prorogaretur.*

Senat wydał uchwałę, która przewidywała dziesięciodniowy odstęp pomiędzy wydaniem wyroku przez senat a jego złożeniem w *aerarium*, a tym samym jego wykonaniem. Jak informuje Tacyt w fragmencie poprzedzającym zacytowany, uchwalenie owego *senatus consultum* było wynikiem reakcji cesarza Tyberiusza na bezwzględne wykonanie wyroku śmierci na Klutoriuszu Pryskusie. Ten ekwita został oskarżony o szeroko rozumianą obrazę majestatu. Szybko został osądzony i skazany na karę śmierci. Jeden z senatorów, Manius Lepidus, usiłował sprzeciwić się wykonaniu wyroku, powołując się na łaskawość cesarską, lecz został przegłosowany. Pryskusa natychmiast zabito. Dowiedziawszy się o tym, cesarz zaapelował do senatu o nie tak pochopne karanie wypowiedzianych słów. Dziesięciodniowa przerwa pomiędzy wydaniem wyroku a jego wykonaniem miała stanowić swoiste przedłużenie życia skazanych. Być może zatem dopiero złoże-



nie aktu prawnego w *aerarium* powodowało nabranie przezeń pełnej mocy.

#### 6. KWESTURA MARKA PORCJUSZA KATONA I WYDANIE *LEX LICINIA IUNIA*

Katon skrupulatnie przeglądał księgi rachunkowe, pilnował, aby do rejestru uchwał senatu wpisywano tylko faktycznie zaaprobowane *senatus consulta*<sup>24</sup>. Były one składane w *aerarium*, gdzie wspólnie pilnowali ich kwestorzy i edylowie, dopóki w 10 r. p.n.e. nie zaczęli się tym zajmować wyłącznie kwestorzy<sup>25</sup>.

Plutarch<sup>26</sup> twierdził, że gdy Kato Młodszy był kwestorem, konsulowie w jednym przypadku musieli przysiąc, iż senat wydał pewną uchwałę. Zadaniem kwestorów było bowiem także stwierdzanie autentyczności aktów, które przechowywali. W historii Rzymu znany był przynajmniej jeden przypadek, kiedy w *aerarium* złożone zostało *senatus consultum*, które najprawdopodobniej nie powinno było tam się znaleźć. Pisał o tym Liwiusz:

Liv. 39,4,8: *verum enimvero cum sint notissimae sibi cum consule inimicitiae, quid ab eo quemquam posse aequi exspectare, qui per infrequentiam furtim senatus consultum factum ad aerarium detulerit...*

W 187 r. p.n.e. miała miejsce kłótnia między konsulem Markiem Emiliuszem a prokonsulem Markiem Fulwiuszem. Kłótnia dotyczyła, między innymi, przyznania triumfu temu drugiemu. Liwiusz przytacza słowa Fulwiusza, zarzucającego oponentowi brak sprawiedliwości w osądzie. Potwierdzając znaną powszechnie wrogość między sobą a nieobecny w Rzymie konsulem, dodał: „czego można się spodziewać po człowieku, który potajemnie złożył w *aerarium* uchwałę senatu przyjętą na posiedzeniu, które nie cieszyło się dużą frekwencją”. Była to niewątpliwie inwektywa. Tekst ten wydaje się także wska-

<sup>24</sup> Plut., *Cat. Min.* 16,2-3; 17,1-2. Por. G. ROTONDI, *op.cit.*, s. 383 i n.; E.S. GRUEN, *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley-Los Angeles 1995, s. 113.

<sup>25</sup> TH. MOMMSEN, *RSR* II, s. 546.

<sup>26</sup> *Cat. Min.* 17,3.

zywać na istnienie wymogu *quorum* dla ważności przyjętego aktu prawnego. „Wina” Marka Emiliusza polegała na złożeniu w *aerarium* (czyli nadaniu oficjalnego znaczenia) uchwały senatu przyjętej przez niewielką ilość senatorów. O składanie nieprzyjętych uchwał senatu w *aerarium* oskarżał Cycero Marka Antoniusza w jednej ze swoich *Filipik*<sup>27</sup>.

Działalność Katona zmierzająca do poprawy wiarygodności aktów prawnych przechowywanych w skarbcu pozwala przypuszczać, że prawdopodobnie miał on jakiś udział w projektowaniu przyjętej w 62 r. p.n.e. *lex Licinia Iunia de legislatione*<sup>28</sup>. Sprawujący wtedy urząd konsula Iunius Silanus był mężem jego przyrodniej siostry, Serwili, zatem taka możliwość nie dziwi. Sam Katon był w tym roku trybunem plebejskim<sup>29</sup>.

Najogólniej mówiąc, *lex Licinia Iunia* nakładała obowiązek złożenia w *aerarium* kopii promulgowanego tekstu, aby uniemożliwić dokonanie zmian w okresie między promulgacją a głosowaniem<sup>30</sup>. Obowiązek ten ciążył na wnioskodawcy aktu prawnego<sup>31</sup>. Prawdopodobnie zawierała ona zakaz potajemnego składania ustaw w archiwum państwowym, o czym informuje scholiasta Cycerona<sup>32</sup>:

*Sch. Bob. p. 106 H.: Licinia vero et Iunia consulibus auctoribus  
Licinio Murena et Iunio Silano perlata illud cavebat, ne  
clam aerario legem ferri licet, quoniam leges in aerario  
condebantur.*

<sup>27</sup> Cic., *Phil.* 5,4,12... *senatus consulta numquam facta ad aerarium deferebantur*. O fałszowaniu ustaw senatu Cycero pisał także w liście do Attyka w 44 r. p.n.e. – Cic., *Fam.* 12,1,1.

<sup>28</sup> G. ROTONDI, *op.cit.*, s. 383; A. BERGER, s.v. *Lex Licinia Iunia*, *The Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1948, s. 336.

<sup>29</sup> T.R.S. BROUGHTON, *The Magistrates of the Roman Republic*, Volume 2: 99 B.C. - 31 B.C., New York, 1952, s. 171 (konsul) i 173 (trybun plebejski).

<sup>30</sup> E. COSTA, *Storia del diritto Romano pubblico*, Firenze 1920, s. 255.

<sup>31</sup> L. GAGLIARDI, *La 'lex Iunia Licinia' e le procedure di pubblicazione e di conservazione delle leges nella Roma tardo-repubblicana*, *Diritto@Storia* 8/2009 (<http://www.dirittoestoria.it/8/Tradizione-Romana/Gagliardi-Lex-Iunia-Licinia.htm>), s. 4.

<sup>32</sup> *Schol. Bob. p. 106, l. 11-14.*

Tekst może być też tłumaczony w inny sposób, co wynika z dwuznaczności słowa «*fero*», które w tym kontekście może dopuszczać nie tylko tłumaczenie „złożenie ustawy w *aerarium*”, ale i „wniesienie ustawy pod głosowanie”. Za tą drugą interpretacją opowiada się L. Gagliardi<sup>33</sup>. Tekst wtedy potwierdzałby nakaz składania w *aerarium* projektów ustaw już promulgowanych, ale jeszcze niepoddanych pod głosowanie zgromadzenia ludowego. Takie rozwiązanie wydaje się być bardziej spójne z pozostałymi tekstami źródłowymi.

Można zatem przyjąć twierdzenie, że od czasu uchwalenia *lex Licinia Iunia* każdy promulgowany akt prawodawczy powinien być jawnie i formalnie poświadczony przez kwestorów przed złożeniem go do archiwum, jeszcze zanim będzie on głosowany<sup>34</sup>. Prawdopodobnie miało to na celu uniemożliwienie nieuczciwym wnioskodawcom zmieniania tekstu wniosku ustawodawczego podczas odczytywania go na komisjach legislacyjnych<sup>35</sup>. Prócz tego miało umożliwić kopiowanie tekstu projektu i ułatwić jego rozpowszechnianie<sup>36</sup>. Ustawa należała prawdopodobnie do kategorii *leges minus quam perfectae*, czyli zawierała sankcję karną<sup>37</sup>. W mowach *pro Sestio* i *in Vatinius* Ciceron oskarżał Watyniusza o naruszenie postanowień tej ustawy, jak również wcześniejszej w stosunku do niej *lex Caecilia Didia de modo legum promulgandarum*<sup>38</sup>. *Lex*

---

<sup>33</sup> L. GAGLIARDI, *op. cit.*, s. 13; tak też: W. KUNDEL, R. WITTMANN, *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik II, Die Magistratur*, München 1995, s. 519; M. CRAWFORD, *General Introduction*, [w:] *The Roman Statutes*, red. M. CRAWFORD, London 1996, s. 9.

<sup>34</sup> Cic., *Phil.* 5,8; o łamaniu tej ustawy, zob. Cic., *Att.* 2,9,1; Cic., *Att.* 4,16, 4; Cic., *Sest.* 135; Cic., *in Vat.* 33.

<sup>35</sup> F. VON SCHWIND, *Zur Frage der Publikation im römischen Recht, mit Ausblicken in das altgriechische und ptolemäische Rechtsgebiet*, München 1940, s. 18, który pisał o kontrolnej funkcji publikacji ustawy.

<sup>36</sup> TH. MOMMSEN, *Sui modi...*, s. 294.

<sup>37</sup> E.S. GRUEN, *op. cit.*, s. 254.

<sup>38</sup> G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 335. Oprócz zakazu *rogatio per saturam* i ponowienia konieczności zachowania *trinundinum* pomiędzy promulgacją aktu a jego głosowaniem, ustawa mogła też zawierać nakaz publikacji projektów ustaw. Był to najprostszy sposób kontroli nad spójnością tekstu projektu z tekstem ustawy; od momentu promulgacji bowiem wnioskodawca był związany treścią swojego projektu i nie mógł jej zmienić

*Licinia Iunia* zawierała prawdopodobnie sankcję również za naruszenie poprzedniej ustawy<sup>39</sup>.

O tym, że w *aerarium* przechowywano teksty projektów nieuchwalonych jeszcze ustaw czy plebiscytów, świadczyć może fragment *De legibus*:

Cic., *leg.* 3,11: *Qui agent auspicia servant, auguri publico parento, promulgata proposita in aerario cognita agunto.*

Urzednicy przewodniczący zgromadzeniom ludowym powinni, zdaniem Cyncerona, przeprowadzić auspicja, pozostając w zgodzie z (obecnym na zgromadzeniu i udzielającym pomocy w interpretacji znaków) członkiem kolegium augurów, a potem prowadzić postępowanie w sprawie ogłoszonego wniosku, z którym można się było wcześniej zapoznać w *aerarium*. Pamiętać jednak należy, że traktat Cyncerona jest tekstem filozoficznym i niekoniecznie odwzorowywał rzeczywistość. Plan działania przedstawiony przez Arpinatę mógł być przejawem myślenia życzeniowego – zdaniem Cyncerona tak powinna wyglądać procedura uchwalania aktów prawnych. Nie można jednak na podstawie tego tekstu źródłowego stwierdzić, że tak owa procedura na pewno wyglądała.

Wśród badaczy zajmujących się tą kwestią pojawił się głos<sup>40</sup>, iż nakaz przechowywania dotyczył wyłącznie uchwalonych już ustaw. Zauważyć jednak należy, że nawet teksty źródłowe, które mówią wyraźnie o przechowywaniu ustaw, nie stanowią *per se* dowodu, iż projekty ustaw nie były składowane w *aerarium*.

Problem jest trudny do rozstrzygnięcia, gdyż w pewnym momencie zanikła różnica między tekstem projektu a tekstem właściwej ustawy, który zawierał także informację, kiedy i na jakim zgromadzeniu projekt został przyjęty. Wynikało to z faktu, iż przyjęcie projektu przez lud na *comitium* stało się czystą formalnością. W związku z tym wnio-

---

przed poddaniem projektu pod głosowanie. Mógł wyłącznie wycofać projekt w całości.  
- Por. TH. MOMMSEN, *Sui modi...*, s. 294; A. LINTOTT, *Cicero as Evidence. A Historians Companion*, Oxford 2008, s. 27 i n.

<sup>39</sup> A. LINTOTT, *Violence in Republican Rome*, Oxford 2004, s.145, przyp. 3.

<sup>40</sup> F. VON SCHWIND, *op. cit.*, s. 31.

skodawcy ustaw nakazywali często wyrycie tekstu *rogatio* na trwałym materiale i tak prezentowali go ludowi<sup>41</sup>.

Jeden jednak tekst wydaje się bez wątpienia świadczyć o konieczności złożenia w *aerarium* projektu ustawy. Oczywistym jest, że złożony w *aerarium* projekt ustawy czy plebiscytu nie powinien być zmieniany (wszak był złożony w *aerarium* właśnie po to, aby nie dopuścić do tego typu działania). Istnieją jednak dowody na to, że przynajmniej raz tak się stało i nie pociągnęło to za sobą żadnych negatywnych konsekwencji dla poprawiającego. Tych dowodów dostarcza poniższy fragment z dzieła Swetoniusza:

Suet., *Iul.* 28: *Marcus Claudius Marcellus consul edicto praefatus, de summa se re publica acturum, rettulit ad senatum, ut ei succederetur ante tempus, quoniam bello confecto pax esset ac dimitti deberet victor exercitus; et ne absentis ratio comitiis haberetur, quando nec plebi scito Pompeius postea abrogasset. Acciderat autem, ut is legem de iure magistratuum ferens eo capite, quo petitione honorum absentis submovebat, ne Caesarem quidem exciperet per oblivionem, ac mox lege iam in aes incisa et in aerarium condita corrigeret errorem.*

Swetoniusz referował wydarzenia z roku 51 p.n.e. – próbę zablokowania przez konsula Marka Klaudiusza Marcellusa<sup>42</sup> możliwości kandydowania przez Cezara na urząd konsula *in absentia*. Pompejusz, prawdopodobnie jeszcze w roku swojego konsulatu *sine collega*, wniósł projekt *lex Pompeia de iure magistratuum*<sup>43</sup>, która zabraniała kandydowania na urzędy osobom nieobecnym w Rzymie. Pomiął w projekcie osobę Cezara, dla którego chciał uczynić wyjątek. Błąd swój następnie naprawił, jednak ustawa była już wyryta w spiżu i złożona w *aerarium*. W roku poprzednim Cezar namówił trybunów plebejskich do wystąpienia z projektem plebiscytu, który umożliwiałaby

<sup>41</sup> TH. MOMMSEN, *Sui modi...*, s. 302 i n.

<sup>42</sup> T.R.S. BROUGHTON, *The Magistrates of the Roman Republic*, II: 99 B.C. - 31 B.C., New York, 1952, s. 239.

<sup>43</sup> G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 411.

mu kandydowanie *in absentia*<sup>44</sup>. Jednak ustawa Pompejusza byłaby aktem późniejszym i znosiłaby uchwalony wcześniej plebiscyt. Z tego powodu Pompejusz chciał wyraźnego wymienienia Cezara jako osoby, której *lex Pompeia* nie miała dotyczyć<sup>45</sup>.

Swetoniusz zdaje się stać na stanowisku, że poprawka dokonana przez Pompejusza nie była ważna, gdyż Marcellus nie dopuścił do kandydowania przez Cezara na stanowisko konsula. Cezar kandydował natomiast w roku 49 p.n.e. na konsul w roku 48, o czym sam informował w swoich pamiętnikach o wojnie domowej<sup>46</sup>. Przyszły dyktator zarzucał też Pompejuszowi niezdecydowanie – z jednej strony pozwolił trybunom plebejskim wnioskować o możliwość kandydowania przez niego *in absentia*, z drugiej uniemożliwił mu skorzystanie z tego przywileju<sup>47</sup>. Cezar mógł się tu odnosić do uchwalenia *lex Pompeia de iure magistratum*, w której brak było wprowadzonej przez Pompejusza poprawki. Z kolei Ciceron, w liście do Attyka<sup>48</sup> informując przyjaciela o posunięciach Pompejusza, mimochodem napomknął o tym, że to sam Pompejusz naciskał na wszystkich dziesięciu trybunów plebejskich, aby wystąpili z wnioskiem umożliwiającym Cezarowi kandydowanie podczas nieobecności w Rzymie, już po uchwaleniu *lex Pompeia*, która tego właśnie zabraniała<sup>49</sup>. Nie wspomina on jednakowoż o uchwaleniu plebiscytu na podstawie owego wniosku. Relacja Cicerona zdaje się być bliższa prawdy – orator referował przyjacielowi bieżące wydarzenia i był, mimo wszystko, bardziej obiektywny od Juliusza Cezara, którego ta sprawa dotyczyła osobiście.

---

<sup>44</sup> Suet., *Iul.* 26.

<sup>45</sup> Kasjusz Dio (40, 56) przekazał z kolei, iż ustawa Pompejusza zakazywała bezwzględnie kandydowania *in absentia*, jednak Pompejusz wyłączał z jej działania każdą osobę, która otrzymała przywilej takie kandydowanie umożliwiający.

<sup>46</sup> Caes., *BC.* 1,32.

<sup>47</sup> Caes., *BC.* 1,9.

<sup>48</sup> Cic., *Att.* 8,3,3.

<sup>49</sup> O niezdecydowaniu Pompejusza w tej sprawie zob. też R.A. BAUMAN, *Lawyers in Roman Transitional Politics: A Study of the Roman Jurists in their Political Setting in the late Republic and triumvirate*, München, 1985, s. 35 oraz E.S. GRUEN, *op. cit.*, s. 475 i n.

Nie odbiera to jednak wagi przekazowi Swetoniusza, który poinformował o możliwej przyczynie nieważności poprawki do ustawy. Wiedział bowiem, pisząc *Żywot Juliusza Cezara*, że polityk nie kandydował na urząd konsula ani w roku 51 p.n.e., ani rok później. Przyjął więc, jak się wydaje, że istniały prawne przeszkody do tego kroku. Chcąc zatem uzyskać spójność informacji o *lex Pompeia de iure magistratuum* z tą o wcześniejszym, jego zdaniem, plebiscycie i legalnej niemożności kandydowania przez Cezara na urząd konsula (z czego ten, jak dowiodły późniejsze wydarzenia, i tak niewiele sobie robił), podał znany mu powód nieważności postanowienia ustawy. Jedynie bowiem Swetoniusz pisał o *aerarium* w kontekście tych wydarzeń. Może to świadczyć o nieadekwatności tego opisu do sytuacji zaistniałej w 51 r. p.n.e. Nadal jednak można przypuszczać, że fragment stanowi potwierdzenie praktyki składania projektów ustaw w *aerarium* oraz niemożności dokonywania w nich poprawek od tego momentu.

## 7. *PECULATUS*

Digesta justyniańskie, w tytule 48,13 – *ad legem Iuliam peculatus et de sacrilegis et de residuis* – zawierają następujący przekaz:

D. 48,13,10 pr.-1 (Venonius ex 3 iudic. publ.): *Qui tabulam aeream legis formamve agrorum aut quid aliud continentem refixerit vel quid inde immutaverit, lege Iulia peculatus tenetur. 1. Eadem lege tenetur, qui quid in tabulis publicis deleverit vel induxerit.*

Tekst podaje, kto, prócz winnych *crimen peculatus*<sup>50</sup>, podlegał ustawie julijskiej o sprzeniewierzeniu<sup>51</sup>. Wynika z niego, między innymi, że dotyczy ona także tych osób, które usunęłyby lub zmieniły zawartość spiżowej tablicy, na której znajdował się tekst jakiegokolwiek usta-

---

<sup>50</sup> TH. MOMMSEN, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (reprint New York 2010), s. 764 i n.

<sup>51</sup> A. DĘBIŃSKI, *Komentarz do ustawy julijskiej o sprzeniewierzeniu, świętokradcach i zatrzymujących [pieniądze publiczne]. 13 tytuł 48 księgi Digestów, Tekst – tłumaczenie – komentarz*, «Zeszyty Prawnicze» 8.1/2008, s. 355 i n.

wy. Tej samej karze podlegał ten, kto wymazał lub dodał cokolwiek na *tabula publica*<sup>52</sup>. Za *crimen peculatus* groziło *interdictum aquae et ignis*, zamienione w późniejszym okresie (na pewno już w czasach działalności Ulpiana<sup>53</sup>) na deportację<sup>54</sup>.

Zmiana projektu ustawy nie stanowiła *crimen peculatus*, jednak była penalizowana w ten sam sposób. Jest to o tyle zrozumiałe, iż ustawa postrzegana była jako umowa pomiędzy obywatelami a państwem<sup>55</sup>, a ściślej mówiąc, pomiędzy obywatelami a urzędnikiem wyposażonym w *imperium*, który był jej wnioskodawcą<sup>56</sup>.

## 8. ZAKOŃCZENIE

Tak projekty aktów prawnych, jak i akty już uchwalone, były w czasach starożytnych przechowywane. Dotyczyło to ustaw, plebiscytów, a także uchwał senatu. Nieumieszczenie tekstu aktu prawnego w skarbcu bądź w innym odpowiednim miejscu, skutkowało najprawdopodobniej nieważnością aktu prawnego – trudno było bowiem wtedy wyrokować o ewentualnej falsyfikacji tekstu. Nieważne były także wszelkie poprawki naniesione na tekst po złożeniu go w *aerarium*.

---

<sup>52</sup> Bardzo podobne rozwiązanie widoczne jest w PS. 1,13a,3 (*In eum, qui album raserit corruperit sustulerit mutaverit quidve aliud propositum edicendi causa turbaverit, extra ordinem punitur.*) oraz D. 2,1,7 pr. (Ulp. 3 ad ed.) *Si quis id, quod iurisdictionis perpetuae causa, non quod prout res incidit, in albo vel in charta vel in alia materia propositum erit, dolo malo corruperit: datur in eum quingentorum aureorum iudicium, quod populare est.* Osoba, która w jakikolwiek sposób w złej wierze zniszczyła to, co opublikował urzędnik sprawujący jurysdykcję, narażała się na proces ze skargi popularnej, w którym wysokość zasądzenia opiewała na 50 aureusów.

<sup>53</sup> II/III w.

<sup>54</sup> D. 48,13,3.

<sup>55</sup> D. 1,3,1 (*Pap. l.1 defin.*): *Lex est commune praeceptum, virorum prudentium consultum, delictorum quae sponte vel ignorantia contrahuntur coercitio, communis rei publicae sponsio.*

<sup>56</sup> F. VON SCHWIND, *op. cit.*, s. 23.



## THE 'AERARIUM' AND THE PRESERVATION OF LEGAL ACTS

## Summary

In antiquity the *leges* and *plebiscita* as well as draft bills and *senatus consulta* documents were archived. Where they were kept depended on the nature of the document. *Leges* and *senatus consulta* were kept in the *aerarium* (treasury), and the acts of the plebs in the Temple of Ceres. The person responsible for committing an act to the treasury or temple was the magistrate who had lodged the petition (*rogatio*). There appear to have been two laws regulating this duty – the *lex Caecilia Didia* and the *lex Licinia Iunia*. If the magistrate failed to put a legislated act in the treasury, any legal deed subsequently drawn up on its grounds could be declared invalid. One of the reasons for this regulation was the prevention of forgeries. Any amendment to the text of a document after its deposition in the *aerarium* was treated as invalid. Under the *lex Iulia de peculatus*, any person who attempted to interfere with the text of a *lex* or *plebiscitum* was liable to a penalty.